

Kwiejce Nowe – Zieleniec _1
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	czarnkowsko-trzcianecki	
Gmina	Drawsko	DR
Miejscowość	Kwiejce Nowe – Zieleniec	DR_KNZ

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	14.03.2013 r.	Miejsce wykonania	dom informatora
Czas trwania	01:06:10	Forma i wielkość	Plik wma, 15.4 MB
Przeprowadzający	MJ	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
042_DR_KNZ	M	44	sołtys	

Informacje etnograficzne	
Tematyka	Pozyskane informacje (ew. cytaty)
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	<p>„Z niemieckiego to był Grintor, to się nazywało. Po niemiecku, nie? To właśnie wszystko jest w tych książkach.”</p> <p>„nie, nie. Tu jest właśnie... tak ogólnie to jest Kwiejce Nowe. Właśnie z nazwą miejscowości, to mamy problem teraz, bo jest akurat w trakcie przeinaczania. Bo jakiś urzędnik gdzieś w 80 roku źle podał, źle to sformułował, i podał to jako Nowe Kwiejce i powstał problem. I teraz...”</p> <p>A tradycyjna nazwa jest...?</p> <p>„jest Kwiejce Nowe. Bo tabliczki mamy Kwiejce Nowe na domach, tablice informacyjne o wsi są Kwiejce Nowe, w dowodach mamy Kwiejce Nowe, prawo jazdy mamy Kwiejce Nowe, ale jadąc np. ktoś firmę zakłada, to musi pojechać do Piły, do Urzędu Statystycznego i mówi się... ja kiedyś firmę zakładałem i powiedziałem Kwiejce Nowe, a pani tam szuka, szuka w tych papierach i mówi: <i>nie ma takiej miejscowości. Jak nie ma? Musi być.</i> Ona mówi: <i>Nowe Kwiejce są.</i> A może w tym, to mówi: <i>Nie wie pan, gdzie mieszka nawet?</i> I ja już na początku zgłaszałem tą kwestię, zaraz jak byłem w pierwszej kadencji sołtysem, ale później jakoś tak się zaniechało tą kwestię i było tak dobrze, cały czas, nikt się nie ten... No, ale ostatnimi czasy to już odgórnie, żeby to uregulować, no i pani wójt się za to wzięła, nie? I musieliśmy tu zrobić zebranie wiejskie, żeby się społeczność... no i wiadomo, wszyscy byli za poprzez głosowanie jawne. No i tera to poszło na Radę Gminy i Rada Gminy też to zaakceptowała i teraz do wojewody no i wojewoda też, no i wiadomo, do Ministerstwa, do Warszawy, nie? A Minister, wiadomo, ma czas, nie? To może do końca roku się to jakoś rozwiąże i będzie prawowite, te Kwiejce Nowe będą.”</p> <p><i>A co jest z tym Zieleńcem?</i></p> <p>„Zieleniec był kiedyś. Jeszcze mój ojciec był, to oni się rodzili w Zieleńcu, bo to było podzielone. Kwiejce Nowe to było jak tutaj...”</p> <p><i>Może na mapie, tak?</i> [wskazuje na mapie i omawia nazwy w okolicach – przyp. bad.]</p> <p>„droga z Piłki dzieliła na Zieleniec i Kwiejce Nowe. Ale później już, w późniejszych latach scalono to jako jedną wieś,</p>

	<p>na Kwiejce Nowe”</p> <p><i>A teraz się też dalej mówi na tą część?</i></p> <p>„nie, nie, wszystko się teraz mówi Kwiejce Nowe. [...] no i ta droga była kiedyś granicą. Jezioro było praktycznie na terenie Nowych Kwiejc.”</p>
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	<p>„nie, nie. Tu jest właśnie... tak ogólnie to jest Kwiejce Nowe.”</p> <p>A mówi się np. na pola jakoś zwyczajowo?</p> <p>„nie, nie, to znaczy jest taka stara nazwa, to z niemieckiego Grintol. Nie Grintol, Grintol to mówiłem, była kiedyś stara nazwa Nowych Kwiejc. Ale tam jak w lesie, bo tam taki Niemiec mieszkał, Neunert. To zawsze się mówiło: <i>Idziemy na Neunerta na grzyby</i>. To zawsze taki punkt jest, nie?”</p>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	<p>„jezioro Warasz. Jezioro Zieleniec to jest prywatne jezioro. Jest Długie. Orzelek jest, to jest tak w lesie. Jeszcze jest Perskie po drodze. Przed Bożyskiem jest. Nie wiem od czego powstała ta nazwa.”</p> <p><i>A Warasz od czego?</i></p> <p>„Warasz, Warasz... bo tutaj jak Sapiecha przyszedł, to czy od niego powstała ta nazwa później...? Wie pani, nie wiem czemu to Warasz się nazywa.”</p>
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	„wie pani co, nie wiem... Gaciany na Pęckowo mówią. No, nie wiem, jak zawsze mówią w innych wioskach, to mówią: <i>o, jedziemy do Grintoli</i> , nie? Ten Grintol tutaj, ta nazwa z niemieckiego. A tak...? Nie, nie ma...”
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	„wie pani co, nie wiem... Gaciany na Pęckowo mówią. No, nie wiem. [...] A tak...? Nie, nie ma...”
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	<p>„u nas też tu szkoła była. Ja tu jeszcze chodziłem do 3 klasy. W Zieleńcu, no jeszcze można mówić. W Kwiejcach Nowych, ale w Zieleńcu.”</p> <p>[...] Napoleon tu też szedł. Znaczy, nie dokładnie tutaj we wsi,</p>

ale tam pani miała na mapie, jest taka osada Dębowiec, nie? To już jest gmina Sieraków. To pod Sieraków podpada i tam właśnie stąd, tam od tego Dębowca też idzie taka droga napoleońska, że tędy szedł Napoleon. To wiem nawet w którym miejscu jest ta droga, ale tutaj żeby to... tutaj coś się takie działo? No to wiadomo, kiedyś tu puszcze, te robactwo, co zżarło te lasy, co tutaj nabyło mnóstwo tych drwali z różnych okolic. Tam, z kieleckiego i z centralnej Polski tutaj się nazjeżdżało, nie? Na wycinkę..."

Ci Mazurzy tacy?

„tak, tak, Mazurzy też. Ale też głównie tam z kieleckiego, i ten... tam wiem, że z koło Konina i z Turka, i z tych okolic też. I niektórzy nawet osiedli tutaj, nie? Niektórzy się poženili, rodziny tutaj założyli, nie? No to... jak ten robak się nazywał...? Chojnówka...?”

Sówka chojnowka?

„tak,ówka chojnowka! Jest to zapisane w tej książce pani Zabielskiej. Ale tak, żeby jakieś legendy, żeby coś tu się takiego działo, to...”

A może coś straszło?

„no, to właśnie mama mi opowiadała, bo tu zaraz jest, ile? Z 50 metrów za sklepem jest krzyż. I taki ogródek i tam takie 3 sosny stoją, nie? No to jak byłem takim dzieciakiem, to mama mi zawsze opowiadała, że tam po północy trzech żołnierzy z tego wychodzi, z tych trzech drzew. I że one chodzą tutaj po wsi, nie? O, to taka, można nazwać to legendą, nie?”

A ci żołnierze to jacy żołnierze? Polscy?

„polscy, że tam wychodzą i tam... to, ale to już mówię, że byłem takim dzieciakiem jak ten mój najmłodszy syn, nie? Bo wiem jak w Kawczynie. W Kawczynie opowiadali, że taki facet w cylindrze chodził?”

Nie, nie mówili nam...

„no, że w Kawczynie tam też straszyl. Bo tam nie wiem, czy go zabili tam, czy jakiś majątek tam miał. On tam chodził, on bardzo majątny był ten gość i taki ubrany w takim fraku, cylinder taki duży i bardzo wysoki, nie? I właśnie, że dużo mieszkańców go widziało tego człowieka tam, nie? I też objawiał się tam o północy.”

Jeszcze zdarzają się, że przyjeżdżają Niemcy?

„też, też. Teraz to tak może nie, ale kiedyś to dużo. Teraz to tak nie widzę, ale fakt, że przyjeżdżali kiedyś. Niemcy, co tu kiedyś, w czasie II WŚ byli, nie? Co jeszcze przed wojną...”

Bo tu były niemieckie tereny?

„tak, tu były niemieckie. Granica była za Kwiejcami. Nie,

		właśnie tu była Polska, a Niemcy to byli za Starymi Kwiejcami, gdzie skalnik się zaczyna i w Chełście na rzece. Tam była też polsko-niemiecka granica.”
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	„ale to tak prywatnie w domach” <i>A tak w domu to też np. wróżby się...?</i> „też, to tam dziewczyny się... mamy trochę tej młodzieży, to tam się spotykają też tam gdzieś, ale tak, to to prywatnie w domu. Ale żeby się tak ogólnie spotkać i coś na świetlicy tam zrobić, to nie, nie. To raczej nie ma nic takiego” <i>I Katarzynki też?</i> „też nie, nie.”
2.	św. Marcina/11 listopada	„ja wiem, ale u nas tam jakieś wypieki, coś są, ale to, to nic się nie dzieje tak.”
3.	Adwent	„o, właśnie, na roraty się chodzi. Do Piłki się jeździ. To głównie dzieci chodzą z lampionami i to... ładnie to wygląda. Przed mszą zapalane i później tam ksiądz wchodzi i tam... zapalają chwilę i później tam ksiądz coś powie, i po jakimś czasie tam jest gaszone i jest msza św. No i po mszy wracają do domów. Wtedy do tej zimy, to tymi dziećmi, kto ma czas i jakieś tam auto większe, to kilka tych dzieci bierze... No, wiadomo, dorośli też mogą, nie? Ale głównie dzieci mają tą frajdę. Tam, wieczorem na tą 18.00 jadą do kościoła” <i>A jeszcze ksiądz robi jakieś konkursy na najlepszy lampion albo coś?</i> „też, tzn. tam różne pytania są, i jakieś tam nagrody są. Wtedy dzieci dostawają jakiegoś tam aniołka, czy jakąś tam figurkę za to pierwsze miejsce i wtedy na drugi dzień przynoszą go z powrotem i wtedy robią jakieś tam losowanie nagród i wtedy inne tam dziecko dostaje i w ten sposób.”
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	„a tzn., ja tu nieraz na świetlicy, jak na Mikołaja to organizuję takie, takie... robię dla dzieci Mikołaja, jakieś tam prezenty, paczki się kupuje i tam schodzimy się wszyscy...” <i>Ktoś się przebiera i przychodzi?</i> „tak, przychodzi taki św. Mikołaj czy tam Gwiazdor. Bo to albo jest na Mikołaja, 6, albo później to robimy, tam przykładowo między 6 a 24 grudnia. Ale teraz nie mieliśmy ostatnio, tylko dzieci tam miały w Kwiejcach, tam w Domu Sportowca takie spotkanie, bo tam też pani Zosia Idzikowska z takiego innego stowarzyszenia SANSAL, ona też tu u nas trochę działa. To

		<p>Stowarzyszenie jest takie międzynarodowe i działa na terenie całego kraju”</p> <p><i>A tutaj u pana w domu?</i></p> <p>„tzn., jeśli chodzi o Mikołajki w domu, to buta się wystawia. Tradycyjnego buta. No i rano Szymek [syn- przyp. bad.] wstaje i tam coś w bucie zawsze jest.”</p>
5.	Wigilia	<p>„na święta, na Gwiazdora, tak jak to się po naszymu mówi, to też jest albo pod choinkę, albo przychodzi Gwiazdor i prezenty rozdaje, no.”</p> <p><i>A jak Wigilia wygląda?</i></p> <p>„no to tradycyjne 12 potraw. Tutaj, w takim gronie rodzinnym tylko robimy: ja, żona i trójka dzieci. Przy stole siadamy, jest tych 12 potraw...”</p> <p><i>A jakie potrawy?</i></p> <p>„karp, ziemniaki, kapusta z grzybami, sos grzybowy, później co tam jeszcze? Chleb jest, kluski z makiem, kompot z owoców, suszonych gruszek, co tam? Śledzik jeszcze do tego, karp w galarecie”</p> <p><i>Zupy jakieś?</i></p> <p>„kluski z makiem, to jest taka zupa, na mleku, nie? To jest bardzo dobra, lubię tą zupę. Barszczyk, pierogi właśnie też”</p> <p><i>Kutię się np. robi?</i></p> <p>„nie, nie, nie. Nie wiem, co tam jeszcze. To może żona by powiedziała...”</p> <p><i>A zostawia się też puste miejsce?</i></p> <p>„też, o właśnie, dla gościa, dla przybysza takie, nie, jakby się pojawił, to tam też jest miejsce przygotowane. Troszkę sianka się pod obrus kładzie, no, i kolędę się zaśpiewa też, nie? Przed tym... Ja zawsze fragment Ewangelii przeczytam, jak jest, nie? Pisma Świętego...”</p> <p><i>I opłatkiem?</i></p> <p>„i dzielimy się opłatkiem, życzenia przy tym składamy sobie. No i najemy się, po tym jeszcze kolędę zaśpiewamy, i później są prezenty. Albo choinka, albo Gwiazdor. Teraz już nie, od 3 lat pod choinkę kładziemy”</p> <p><i>A kiedyś, jak był Gwiazdor, to trzeba było coś zrobić, żeby prezent dostać?</i></p> <p>„no, to ja wychodziłem wcześniej, te prezenty w worek pokładłem. Dzieciaki już siedziały przy choince, bo wiadomo, jest choinka. I wtedy ja tego Gwiazdora już tu zapraszam, do domu, on wchodzi no i siada sobie na krześle, no i różgę ma też taka przy sobie. Oczywiście dzwonek, jak wcześniej przychodzi, to dzwoni. No i, wiadomo, przyjdzie, siądzie, i</p>

		<p>prosi dzieci, żeby tam do niego podeszły, no i muszą się tam przeżegnać, czy kolędę zaśpiewać, czy tam część pacierza powiedzieć, no i jak to wszystko spełnią, to wtedy wyciąga prezent z worka, ja czy tam żona stoję z boku, żeby mu pomóc, żeby wiadomo było który prezent dla którego dziecka”</p> <p><i>Dorośli też muszą?</i></p> <p>„też, też! Jak dla mnie czy dla żony, to, wiadomo, też tam tą różgą troszkę uderzy, żeby jakoś to wszystko wyglądało, nie?”</p> <p><i>A na pasterkę?</i></p> <p>„tak, o, tutaj w Kwiejcach jest o 22.00 pasterka, a w Piłce jest o 24.00. wtedy jedziemy na pasterkę...”</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	<p>„... no i pierwszy dzień świąt, to wiadomo, troszkę dłużej się pośpi, odpoczynek. Drugie święto, to znowu jedziemy do kościoła no i tak się to świętuje, no.”</p> <p><i>Też po rodzinie się jeździ?</i></p> <p>„tak, tak. W pierwsze święto zazwyczaj jesteśmy w domu. A w drugi dzień to jedziemy tam do żony którejś z sióstr czy braci, czy z mojej strony. Bo rodzice moi i żony już nie żyją.”</p> <p><i>A chodzą też państwo na cmentarz na święta?</i></p> <p>„też, też, do rodziców, bo rodziców grób jest tu, w Piłce. Żona ma tam, w Pęcckowie, nie? No, to jedziemy, tam się zapali świeczkę i troszkę ten, i potem do Pęcckowa to samo.”</p>
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>„Sylwestra nie raz co tutaj robimy, na tej Sali, nie?”</p> <p><i>A jeszcze jakieś zwyczaje?</i></p> <p>„to teraz już tak nie, ale kiedyś jeszcze był taki zwyczaj, że się furtki wynosiło. Jakieś tam psikusy ludziom się robiło, nie? No, to nieraz się tam po Sylwestrze rano wstało, no to bramy nie było, czy furtki nie było. Czy jeszcze tam jak kiedyś, ludzie mieli tutaj wozy konne, no to jakiś wóz wystawiony, zablokowane, no takie tam psikusy. Ale teraz to już powoli to też się zaniechało.”</p> <p><i>Pan za młodu też wyrzucał bramy?</i></p> <p>„też, zdarzało się, żeśmy się tam z chłopakami skrzyknęli i tam się poszło na wieś... mieszkańców wtedy jeszcze więcej było...”</p>
8.	Trzech Króli	<p>„tak, są, to właśnie też tutaj na Trzech Króli się dzieci przebierają i chodzą po wsi, i jeżdżą. Tam któryś z rodziców ich też tam wozi, i kolędy śpiewają. I też to jest.”</p> <p><i>A za co się przebierają?</i></p> <p>„no, za Kacper, Melchior i Baltazar, nie? To tam mają jakieś korony. No i w trzech chodzą, i w czworo chodzą.”</p>

		<p>I wtedy tylko kolędy czy...?</p> <p>„tak, tak, to tam wchodzi i zawsze coś tam przeczytają odnośnie tam przyjscia nowego roku, i potem jest zaśpiewana kolęda, i jakieś tam krótkie życzenia, i to wszystko. Wtedy wiadomo, zawsze jakieś tam parę złotych się tym dzieciom do skarbonki wrzuci i zadowolone są. Albo jakieś cukierki, słodczyce do tego...”</p>
9.	Kolędnicy	Brak informacji.
10.	MB Gromnicznej	<p>„no to wtedy do kościoła się jedzie, nie?”</p> <p><i>A jest jeszcze zwyczaj, że jak jest burza, to się tą gromnicę zapala?</i></p> <p>„tak, tak, tak.”</p> <p><i>U pana też tutaj?</i></p> <p>„tak, to żona też zawsze zapali. Zawsze jakoś tak jest, żeby te złe prądy tej burzy nie uderzyły w dom, czy gdzieś tutaj w sąsiedztwo, nie?”</p>
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	„tak, wtedy też jakieś imprezy są tutaj. Głównie w Piłce czy w Chełście. My też kiedyś tam żeśmy robili taką jedną zabawę karnawałową, tutaj na świetlicy. Tylko, że my tutaj nie mamy ogrzewania, taki problem z tą świetlicą... a tak to nie...”
12.	Topienie Marzanny	„w szkołach tak. A tak tu we wsi, to my nawet rzeki żadnej tutaj nie mamy, żeby...”
13.	Środa Popielcowa	<p>„to też, wiadomo, to się jedzie do kościoła, to ksiądz sypie tym popiołem na głowy i się wraca do domu. No i chodzi się z tym popiołem, żeby tam go zaraz nie wydmuchać, nie wymyć, nie?”</p> <p><i>A kolarzy pan może zwyczaj wieszania woreczków z popiołem?</i></p> <p>„nie, tutaj u nas tego nie. Nie robiono ani rodzice tutaj o tym nie mówili, może gdzieś indziej.”</p>
14.	Śródpoście	<p>„tutaj to nie... ludzie sobie tam sami robią jakieś postanowienia, nie?”</p> <p><i>Droga krzyżowa?</i></p> <p>„acha, tak, to u nas była w ubiegłą sobotę droga krzyżowa. To właśnie ksiądz przyjeżdża z Piłki. I ja tam wcześniej z kolegą, czy żona tutaj też, to rozstawiamy takie paliki, co stacje. I tam jest do takiego palika przywiązana wiązka gryszpanu, wstążka, na dole znicz. Się kupuje te 14 zniczy, przy każdym paliku to jest zapalane. Wtedy jak idziemy tą drogą krzyżową, to się wszystko pali, dzieci czytają tam też takie karteczki z Pisma</p>

		<p>Świętego, i ksiądz przywozi takie tablice ze stacją, tak jak tam Pan Jezus właśnie chodzi i każde dziecko z tej karteczki przeczyta no i tak....”</p> <p><i>Ulicami wsi tutaj?</i></p> <p>„tak, tak, i te znicze są zbierane. Tam gdzie się rozpoczyna, jak u nas tutaj, od krzyża, co tutaj stoi i wtedy się te znicze wszystkie w jednym miejscu się stawia i one się palą”</p> <p><i>I to jest tradycja od dawna?</i></p> <p>„tak, tzn. to z tymi zniczami w plenerze, to właśnie weszło tutaj, za tego księdza Mariana. Za tego poprzedniego księdza, Libere, nie?”</p>
15.	Niedziela Palmowa	<p>„tak, palmy się zbiera, wtedy się jedzie do kościoła i ksiądz święci te palmy. Każdy tam z bukicikiem jedzie właśnie.”</p> <p><i>Z czego te palmy?</i></p> <p>„bażki na to mówią. Te baze. To tutaj przy rowie, albo gdzieś tam przy jeziorze, to się idzie zawsze urwać”</p> <p><i>I co potem z tą palmą się robi?</i></p> <p>„no, i potem jak przyjeżdża się z kościoła, to jest do wazonika włożone i stoi przez pewien okres, nie? Jak już tam to zmarnieje, to się wtedy wyrzuca.”</p>
16.	Triduum Paschalne	<p>„tak, to też. To się do kościoła jedzie, do Piłki. To wszystko w kościele parafialnym”</p>
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p><i>Święconki tylko przy tym krzyżu?</i></p> <p>„to znaczy nie, we wszystkich osadach i tych, to jak ksiądz zaczyna o 10.00, to jedzie, zaczyna tam od Kamiennika, od Kwiejc, bo tak potocznie się mówi Kwiejce Stare. To w tym kościele, i potem po tych osadach, po leśniczówkach... Radęcin jest taka leśniczówka, ona przylega do Kwiejc Nowych, wtedy u nas tutaj, do Dębowca też przy krzyżu. Do drugiej części Kwiejc Nowych, tam gdzie mamy świetlicę, tam jest taka kapliczka. Koło tej kapliczki jest święcone i później w Piłce, w kościele, nie?”</p> <p><i>Co jest do takiego koszyczka wkładane?</i></p> <p>„no to jakąś tam kielbasę, jajko jest, baranek jest zrobiony z takiej formy, tam jest jakoś przystrojony ten baranek. Jakies słodczyce są włożone, jakąś babkę malutką, kawałek chleba, kielbasę już chyba mówiłem... jakiś kawałek kielbasy, czy jakąś szynkę jeszcze... i co tam jeszcze jest? Jakaś czekolada... no, różnie tam jest...”</p> <p><i>I później tą święconkę...?</i></p> <p>„tak, rano na stół. Przynosi się ją i na pierwsze święto,</p>

		<p>wiadomo albo przed kościołem, albo po kościele, wtedy jemy to śniadanie i jest to rozłożone na stole. I wtedy też dzielimy się tym świętym, wiadomo, jest to rozłożone na talerzykach. I rozpoczynając to śniadanie, trzeba się tam przeżegnać wcześniej i potem po kawałku tego święconego, no i potem resztę potraw, co tam jest. No i to jeszcze, wiadomo, jest rozłożone na dwa święta, nie? I w drugie święto jest tak samo, nie?”</p> <p><i>W poniedziałek?</i></p> <p>„tak, tak. Tez jemy to, co święcone.”</p> <p><i>A zna pan ten zwyczaj, że dzieli się jajkiem i składa sobie życzenia?</i></p> <p>„nie, nie, tego u nas nie ma. Tego nie. Tylko mówię, żona zawsze pokroi wszystkiego z tego święconego po kawałku, na talerzyku i to jest pierwsze, a później już tam...”</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p><i>W poniedziałek?</i></p> <p>„tak, tak. Tez jemy to, co święcone.”</p> <p><i>Część święconki...?</i></p> <p>„jest w pierwsze święto, i część jest w drugie to jest jedzone. Tak u nas jest”</p> <p><i>A leją się jeszcze?</i></p> <p>„no, jeszcze można powiedzieć tak, ale tylko tutaj, w domu, moje dzieci”</p> <p><i>Kto pierwszy wstanie?</i></p> <p>„no, kto pierwszy wstanie, to idzie tam troszkę wody czy w jakąś strzykawkę, czy tak jak dzieci mają te psikawki, ale żeby tam jak kiedyś młodszy byłem i jak tutaj siostry były no to to może więcej, to nawet wiadra w ruch szły, nie? No, i na ulicę, i w domach, i jak się goście zjechali w to drugie święto, to tak się więcej lali. A teraz to już tam tak zanika to wszystko, tak symbolicznie tylko.”</p>
19.	Zielone Świątki	<p>„tak, na Zielone Świątki to też idzie się tam brzoźki uciąć, z jakieś dwie gałęzie, przed domem się tam przybija to”</p> <p><i>Widać, że to w większości domów tak?</i></p> <p>„tzn., my to robimy, tak? Nie wszyscy to już robią, nie, nie... sporadycznie. Albo ktoś tam w domu, w wazon przyniesie, już nie przybija do drzwi, nie?”</p>
20.	Boże Ciało	<p>„tak, tak, Boże Ciało, ale we wsi nie, to jest w Piłce. To jedziemy do Piłki na ten. I później jest oktawa Bożego Ciała jeszcze. I wtedy, w tej oktawie to też poszczególne wioski mają i wtedy ksiądz ogłosi, że np. środa mają Kwiejce Nowe, no to</p>

		<p>wtedy mieszkańcy akurat jadą na tą mszę. Komu tam oczywiście pasuje i czas pozwoli, nie?”</p> <p><i>Tutaj na wsi nie ma? W ogóle?</i></p> <p>„nie, nie, wszystko się odbywa w Piłce.”</p>
21.	św. Jana	„nie, nie, tutaj, u nas nie. Tam są gdzieś, wiem jeszcze, że ościenne wsie. Ja tutaj nie, nic takiego...”
22.	MB Zielnej	<p>„no, to też w kościele jest msza, ale tak tutaj, we wsie to nie”</p> <p><i>A robi się wianuszki z ziół i idzie się święcić do kościoła?</i></p> <p>„no, robią, ale to tak rzadko. Tu, tu to nie jest to...”</p>
23.	MB Siewnej	„nie, nie, też nie.”
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>„tzn., na wszystkich świętych, to jedziemy do Piłki. Wiadomo, że wcześniej się jedzie tam na te groby, przystroić, posprzątać. A na Wszystkich Świętych jedziemy, tam znicze się porozstawia, pozapala. Tak jak już wcześniej wspomniałem, potem z żoną jedziemy do Pęckowa, tam na groby. No i w Dzień Zaduszny tam jeszcze msza jest i...”</p> <p><i>Jest procesja na cmentarz?</i></p> <p>„jest, jest. Akurat w dzień Wszystkich Świętych jest procesja wokół cmentarza, nie? Jest msza i wtedy jest procesja, nie? A w drugi dzień Zaduszny, to już się idzie do pracy, to wtedy jak komu pasuje.”</p>
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	<p>„u nas jest zwyczaj jak roczek ma dziecko, nie? Siadamy przy tym stole i co to dziecko wybierze tam: pieniądze, kieliszek, książeczka, różaniec. To takie coś tylko, co...”</p> <p><i>A czerwone wstążeczki się zakłada na wózek?</i></p> <p>„nie, to u nas w domu akurat tego to nie było. Może gdzieś tu takie coś robi, ale u nas nie”.</p>
2.	Ślub i wesele	„tak zwany ten dzień, ten polteram, po naszymu. To mówią, że to na szczęście, bo to się dzieje u pani młodej, nie? No to wtedy jest tłuczenie tego szkła. No to wtedy idą i tam na szczęście tą butelkę czy dwie tam na progu stłuką. No to wtedy para młoda czy pan młody musi tam wyjść z winkiem czy jakimś tam

		<p>kieliszkiem wódki i polać tym osobom. Żeby się szczęściło to oni wtedy tam...”</p> <p><i>I oni wtedy są zapraszani na to?</i></p> <p>„nie, przychodzą sami.”</p> <p><i>Wiadomo, że jest ślub...?</i></p> <p>„tak, wiadomo, że jest ślub i w jakimś tam domu. I wtedy tam idą, tylko polteram jest zawsze u pani młodej.”</p> <p><i>To kiedy jest to przed ślubem?</i></p> <p>„to jest... yyy... Basia, kiedy jest ten polteram?”</p> <p>[żona] „no, w piątek, bo w sobotę wesele”</p> <p>„no, to dzień przed ślubem. Ale generalnie w piątki. U nas to jeszcze, wiadomo, jest ten wieczór panieński czy kawalerski, ale tego się już u nas nie praktykuje. No to później jak jest w trakcie wesela, to jak wychodzą z kościoła to są życzenia, jakieś tam rzucanie czegoś tam: pieniędzy czy jakiś ryż, czy coś takiego, nie? Na szczęście, nie? No i jadąc do domu, na pieszo nie, ale jak jadą samochodami z kościoła na jakąś salę czy świetlicę, to tam stoją co kawałek dzieciaki czy nawet dorośli, lina czy jakiś sznur przez drogę. To jeden tam pilnuje, a drugi czy tam dzieci idą i zbiera jakieś tam pieniądze, czy tam pan młody kielicha wleje, jak są dorosłe osoby, czy jakąś tam butelczynę da, nie?”</p> <p><i>A jeszcze słyszałam, że stali kiedyś pod salami i przez okna patrzyli...</i></p> <p>„a to, to jest do dzisiaj. My akurat, jak tu z żoną, to mieliśmy w Pęcownie na Sali, nie? [żona kłóci się z informatorem, że to kiedyś, teraz już nie ma. Informator utrzymuje, że jest jeszcze – przyp. bad.] Jak za naszych czasów, czy po nas jeszcze, że się szło do orkiestry i się zamawiało trzy utwory dla gości nieproszonych. I tam wchodzili, pewna grupa weszła... znaczy, z gości wychodzili na zewnątrz, przykładowo wyszedłem wzięłem tam koleżankę, dziewczynę, jakąś panią, weszłem z nią z powrotem na świetlicę, żeśmy odtanńczyli te trzy utwory no i oni wychodzili...”</p> <p><i>A też z poczęstunkiem się wychodziło dla tych nieproszonych gości?</i></p> <p>„też się wychodziło. Bo kiedyś to np. z telegramem przychodzili. No to wtedy przykładowo, ja wychodzę z kieliszkiem, butelką wódki, żona z plackiem i się częstuje i dopiero wtedy nam ten telegram dawają. Tak to było, nie? Tylko że to mówię, powoli zanika, te rzeczy...”</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>„Tteraz, wiadomo, jak ktoś umrze, to się od razu do kostnicy bierze. Tak jak u nas, do Piłki, nie? I ten zmarły w kostnicy</p>

		<p>leży. I tam są odprawiane różańce, modlitwy przy tym ciele zmarłego. A tak to tam...”</p> <p><i>A pamięta pan, że jak kiedyś się trzymało w domu zmarłego, to coś się robiło?</i></p> <p>„kiedyś jak trzymali w domu zmarłego, to też tam ten różaniec zawsze był odmawiany przy tym zmarłym. I później pieśni różne się śpiewało, nie?”</p> <p><i>A może kondukt jakiś...?</i></p> <p>„a, to jeszcze kiedyś, jak samochodów nie było, to taki karawan jeździł. To konno było, konie ciągnęły ten karawan...”</p> <p><i>A zatrzymywali się wtedy też przy tej kapliczce i też odmawiali różaniec?</i></p> <p>„nie, nie, to jak już trumnę z ciałem załadowali na ten karawan, to bezpośrednio było jechane już do Piłki, do kościoła na mszę i z mszy na cmentarz. A teraz to już się wszystko odbywa w kościele. Przy kościele jest kostnica, jest lodówka, i to ciało do tej lodówki. Zwłaszcza jak jest w lecie, nie? I tam się odśpiewuje. I później idzie się, jak jest msza, to tą trumnę z ciałem do kościoła się wprowadza i później na cmentarz, na takim wózku się wiezie.”</p> <p><i>A wkładało się jeszcze zmarłemu do trumny jego ulubione rzeczy?</i></p> <p>„nie, nie, to u nas, ja o tym nie słyszałem.”</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
	Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	Brak informacji.
	Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy	„Nie, są piece chlebowe. Właściwie kiedyś było ich dużo. Tak to nie”.
III. Tradycje rękodzielnicze		
	Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych	„Nie ma już.”

IV. Przejawy religijności tradycyjnej

1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	<p>„Od dawna. Tu jeszcze jak mój ojciec był dzieckiem, to już ten krzyż. Tylko już jest inny, bo tamten wiadomo, zgnił i był zrobiony nowy”</p> <p><i>To z jakiejś okazji postawiono?</i></p> <p>„to znaczy, ja nie wiem. On już w czasie wojny tam chyba stał. Był, nie chyba tylko na pewno. No, tutaj święconki się odbywają przy tym krzyżu, zawsze co roku jest...”</p> <p>„ta kapliczka jest też, bo to ufundowali ją ci przyjezdni, głównie z Poznania, nie? Osoby, nie? To w którym roku to? Mieliśmy jeszcze poprzedniego księdza, Mariana Riwera, nie? To wyświęcał... on teraz w Tulcach jest proboszczem...”</p>
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	<p>„Nie, tak tutaj to nie. Jest miejsce, gdzie kiedyś papież był, Karol Wojtyła, to w Białej tam, nie? Ale tak u nas, żeby na naszym terenie tak było, to nie przypominam sobie.”</p>
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	<p>„U nas nie, oprócz tej kapliczki i tego krzyża, no to nie ma. Bo tam prywatnie mają jakieś tam figurki porobione z drewna, coś tutaj, ci przyjezdne osoby tam”</p>
4.	Miejsca kultu religijnego	<p>„Najbliższy kościół to jest tu, w Kwiejcach, to jest 4 km stąd i parafialny w Piłce jest. To jest 6 km stąd, nie?”</p> <p><i>Jakieś cmentarze tu są?</i></p> <p>„ewangelickie są dwa. To też z jednej strony wsi, w tamtej części i gdzie są te Kwiejce drugie tam też jest. Dwa i w Dębowcu jest jeden. Właśnie też dzięki Stowarzyszeniu tu pani Zabielskiej, zostały odnowione, tam krzyże postawione zostały, też z Urzędu Gminy przy pomocy ludzi, którzy tam są na bezrobociu. Tych bezrobotnych też tak trochę wykorzystano do różnych tam prac i takie płoty powstały, nie? Po prostu są zadbane teraz, oczyszczone z tych gałęzi, drzew, konarów”</p>
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	<p>„To, każdy we własnym zakresie. Nie ma, to ksiądz jedynie coś takiego organizuje. Jakieś takie wycieczki rowerowe w plener, czy nauczyciele ze szkoły... przeważnie jest ta wycieczka rowerowa do Białej, do tego miejsca, gdzie papież był”</p> <p><i>Ale to tak ogólnie z parafii?</i></p> <p>„nie, nie, to tak ogólnie w parafii. To ksiądz zawsze ogłasza, wcześniej są zapisy i... jest wyjeżdżane z Piłki czy po drodze gdzieś dołączają i wtedy sobie jadą... A tak, żeby tutaj ze wsi typowo, to nie ma nic”.</p>

6.	Lokalne odpusty	<p>„Tzn., odpust jest w Kwiejcach tutaj, zawsze w czerwcu. Tylko że to jest ruchomy... to teraz będzie... 2 czerwca jest. I później jest 15 sierpnia co roku w Piłce.”</p> <p><i>I jak wyglądają te odpusty?</i></p> <p>„no to odpust to, wiadomo, szczególnie wiąże się dla dzieci. Bo jak dzieci słyszą <i>odpust</i>, to wiadomo, są te stragany, z tymi zabawkami. No i w ten czas jest tych budków tyle, wzdłuż kościoła i tam płotu stoją, ale pierwsze to się idzie na mszę, a po mszy jest ten.... To jest właśnie ten odpust i te budki dla dzieciaków. W Kwiejcach nie. Kiedyś były, ale teraz już ostatnimi czasy nie ma. Ale w Piłce to tam już jest przyjęte od lat, że te odpusty są tego 15 sierpnia. I to dużo ludzi się zjeżdża, nawet tych, co się już wyprowadzili stąd. To wiadomo, że ten dzień jest taki, na ten odpust przyjeżdżają z innych wiosek i miasteczek. I ci tu, sezonowi też uczestniczą w tym odpuscie, także sporo jest.”</p> <p><i>I jeszcze jakaś zabawa jest potem?</i></p> <p>„tu nie, ale w Piłce jest... Bo my tu coroczne festyny organizujemy <i>Lato w Puszczy Noteckiej</i> jest taki cykl. I co roku w tym okresie od czerwca można powiedzieć, przez lipiec, sierpień organizuje się te festyny. I właśnie ten odpust się charakteryzuje tym, że jest 15 i zawsze Piłka tego 15 organizuje ten festyn. To dla dzieci różne imprezy są, konkursy, jest tam jakiś klaun te dzieci tam zabawia. I dla dorosłych jest tam wiatrówka, wożenie bryczką, o tam! Cuda różne! Jakies dmuchawce, nie dmuchawce, zjeżdżalnie dla dzieci, później kończy się jakimiś nagrodami i jest zabawa taneczna już dla dorosłych.”</p>
----	-----------------	---

V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	<p>„Jak dożynki są parafialne, to wtedy na tych dożynkach wtedy tu wieś robią wieńce i rolnicy tam wieńce, czy się chleb piecze i to później idą delegacje z każdej wsi, to tam po dwóch, po trzech, zależy jak się umówią”</p> <p><i>To kiedy są te dożynki?</i></p> <p>„to różnie, ale one są tak koniec sierpnia. Później są gminne, to już we wrześniu są wtedy. To jest na przełomie sierpnia/września, dożynki się odbywają, nie?”</p> <p><i>A kto plecie tutaj wieniec we wsi?</i></p> <p>„no, mieszkańcy. Tu razem się tak gromadzimy, komu tam pasuje, przyjdzie. I to albo u mnie tu, albo u sąsiada. Teraz ostatnimi czasy to akurat pieczemy chleb. Żona ma siostrę, co w piekarni pracuje i piecze chleb i wtedy delegacja idzie z</p>
----	---------	---

		chlebem.”
2.	Dni gminy/wsi	<p>„Nie, nie ma takich.”</p> <p><i>Dni gminy?</i></p> <p>„dni gminy, tzn., są jakieś imprezy, ale nie mam akurat tego kalendarza. Jest taki kalendarz imprez właśnie gminnych. Nie wiem, może się już pani dowiedziała o tym Endzlu w Drawsku, to jest na przystani, że tam różne imprezy się dzieją. Amfiteatr, <i>Grzyby, las wokół nas</i> jest taka impreza gminna tutaj, później też dożynki gminne...”</p>
3.	Lokalne festyny	<p>„Tu też to robimy [<i>Lato w puszczy noteckiej</i> – przyp. bad.]. to przy świetlicy. Co roku, teraz ostatnimi czasy co dwa lata. Teraz, w ubiegłym roku mieliśmy, w tym roku nie robimy, bo trochę tam chcemy zainwestować w świetlicę i w przyszłym roku chcemy znowu robić. A tak praktycznie w każdej wsi, w każdym sołectwie jest taka impreza, nie?”</p> <p><i>Zaprasza się też zespoły ludowe?</i></p> <p>„też, tzn., u nas nie, ale w Drawsku czy w Pęcownie, to tak. Oni tam zapraszają.”</p> <p><i>A ludzie się zjeżdżają z całej gminy?</i></p> <p>„tak, z całej gminy i z ościennych miejscowości. Z Drezdenka, z Wielenia czy z Czarnkowa. Wtedy właśnie w okresie letnim, to dużo jest tych wczasowiczów, tych przyjezdnych, także sporo osób. U nas, jak naliczyłem to jest z 200, do 300 osób.”</p> <p><i>Dla Nowych Kwiej to w jakim czasie wypada?</i></p> <p>„my to zawsze tak robimy w lipcu. Tak, koło połowy lipca, nie?”</p>
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>„Ja tu jeszcze co roku kulig organizuje taki wiejski. Może nie wszystko tak jest jak powinno być, ale kulig to kulig. Tu po wsi, bocznymi drogami tutaj jest jechane. I kończy się to albo na świetlicy ciepłą herbata, tam kielbaską. Albo robię im tu takie duże ognisko i kielbaska z kija jest. I herbata, kawa, co kto sobie życzy tam. Jakies słodyczne jeszcze tam kupuję, cukierki...”</p>